CENA NUMERU 10 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 104/5 (269/70)
WIELKANOC
17 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 4.38, zach. 18.35

Tadeusz Rek

NASZE ŚWIĘTO WIOSNY

Swięta Wielkanocne to Swięto Wiosny, święto budzącej się z zimowej martwoty przyrody. Tak już jest, że ludziom raźniej na duszy w kwietniu czy w maju, niż w październiku czy listopadzie. Co rok przychodzi wiosna, każda jednak inna, każda niesie odmienne, nowe nadzieje, osiągnięcia i plany.

GOSPODARKĘ po wojnie zaczął naród polski w straszliwie ciężkich warunkach. Dość przypomnieć, że na każdy tysiąc osób zginęło 220 ludzi (podczas gdy w Anglii 8, a w Stanach Zjednoczonych 2) oraz, że z wojny wyszło u nas około 600 tysięcy inwalidów i około półtora miliona ludzi chorych na gruźlicę.

Należy też do tego dodać, że w stratach materialnych zadanych Polsce przez hitlerowskiego okupanta figurują między innymi takie pozycje: Zniszczonych zagród wiejskich 466.900, budynków miejskich 162.190 fabryk ok. 17.000, warsztatów rzemieślniczych 84.436, szkół 6.152, instytucji kulturalnych (muzea, teatry, kina, domy ludowe) 1.048, zakładów służby zdrowia (szpitale, sanatoria, zakłady lecznicze, gabinety lekarskie) 2.680.

W inwentarzu żywym wieś polska poniosła straty: koni 1.908.000 (ok. 60 proc. stanu przedwojennego), bydła rogatego 3.905.000 (około 40 proc.), trzody chlewnej 4.988.000 (ponad 50 proc.), owiec 755.000. W lasach wyrąbano drzewa w objętości ok. 75 milionów metrów sześc.

ZNISZCZENIA wojenne, to zatem jedna z głównych przyczyn ciężkich warunków startu naszej gospodarki po wojnie. Ale była jeszcze inna, ważna, zasadnicza przyczyna, która kamieniem młyńskim legła na drodze odbudowy zniszczeń i gruntownej przebudowy gospodarczej. Był nią **śmiertelnie chory ustrój** odziedziczony po okresie przedwojennym.

POWSZECHNY spis przeprowadzony w r. 1931 wykazał, że w tym czasie w Polsce mieliśmy ogółem 3.896.377 gospodarstw rolnych. Jakże dzieliły się te gospodarstwa, na jakie grupy się rozpadały?

Wykazuje nam to następujące zestawienie: gospodarstw karłowatych do 2 ha było ok. 19 proc. w stosunku do całej liczby gospodarstw rolnych; od 2 do 5 ha gospodarstw ponad 29 proc., od 5 do 10 ha około 19 proc., od 10 do 15 ha około 5 proc.; od 15 do 50 ha gospodarstw 118.221 około 3 proc.; ponad 50 ha gospodarstw w przybliżeniu trzecia część procentu; 25 proc. gospodarstw w ogóle nie dało się zakwalifikować ze względu na brak podstawowych danych.

Jak wynika z tych cyfr na karłowatych gospodarstwach żyło wtedy około 3 miliony ludzi, na gospodarstwach od 2 do 5 ha ponad 5 i pół miliona, na gospodarstwach od 5 do 10 ha prawie 4 miliony, a na gospodarstwach ponad 50 ha niewiele ponad 57 tysięcy osób. Do liczby proletariatu wiejskiego i biedoty chłopskiej dodajmy jeszcze robotników rolnych, których liczba sięgała 2 miliony 800 tysięcy.

Otrzymujemy wyniki, które nam mówią, że wiejskiej biedoty, robotników rolnych i karłowatych, było ok. 6 milionów ludzi, a chłopska ludność średniorolna, również daleka od zamożności sięgała 9 i pół miliona. Taki był stan w roku 1931. W ówczesnym ustroju, jak z doświadczenia wiadomo, stan ten musiał się z roku na rok pogarszać. Kroiły się chłopskie gospodarstwa na coraz drobniejsze cząsteczki, rosła bieda, ustawicznie mnożyła się liczba wiejskiego proletariatu. Na samej wsi wśród samych chłopów następował coraz głębszy przedział majątkowy, a łącznie z tym i społeczny. Coraz jaskrawiej występowały i coraz głębiej sięgały różnice klasowe.

Dorabiały się i bogaciły jednostki, natomiast masy popadały w coraz większą nędzę, bez żadnych perspektyw, bez nadziei na lepsze jutro.

POLSKA LUDOWA z miejsca przystąpiła do radykalnych reform, zmierzających ku uzdrowieniu stosunków społecznych. Na reformę rolną poszło 9.327 majątków o ogólnej powierzchni ponad 3 miliony 100 tysięcy hektarów. Z ziemi tej skorzystało 104 tysiące rodzin robotników rolnych, około 54 tysiące bezrolnych, ponad 198 tysięcy małorolnych i 22 tysiące średniorolnych. Doszły do tego gospodarstwa poniemieckie.

Wartość ziemi, którą od Polski Ludowej otrzymali biedniejsi chłopi, idzie w miliardy złotych. Polepszyło to w poważnym stopniu los milionowych mas chłopskich, ale stosunków gospodarczych i społecznych na wsi całkowicie nie uzdrowiło. Trzeba zatem szukać nowych, skutecznych środków zaradczych. I chłopi tych środków szukają. Utrwala się powszechne zrozumienie co do konieczności planowej gospodarki, korzystania ze zdobyczy nauki i techniki, pożytku z umaszynowienia rolnictwa. Rośnie świadomość o potrzebie pomocy sąsiedzkiej, sąsiedzkiego współdziałania, gromadnego, zespołowego wysiłku. Chłopi to zaczynają rozumieć, zaczynają poważnie szukać nowych form gospodarowania, nowych dróg, które by masom ludności wiejskiej otwarzyły drzwi na świat do lepszego życia.

MASY CHŁOPSKIE z nietajoną dumą patrzą na wspaniały wysiłek robotników, którzy zaczynając niemal od niczego, od zdewastowanych i zrujnowanych fabryk i kopalń, od nieistniejącego prawie transportu dochodzą do budujących wyników. Wytyczanie szerokich planów na tych odcinkach oraz wykonywanie tych planów, a nawet częste ich przekraczanie, odbija się głośnym echem po wsiach, każąc chłopom nie tylko podziwiać wyniki pracy robotniczej, ale także iść w ich ślady na własnych odcinkach, na wiejskim terenie.

NA WSI nie przechodzi bez echa wiadomość, że w roku bieżącym produkcja nawozów fosforowych wzrośnie o 40 procent, azotowych o 7 proc., czy że „Ursus" w ciągu tego roku wypuści 2 tysiące traktorów. Ludzie wiedzą, bo na własne oczy mogą to oglądać, że dotychczas łącznie odbudowano ponad 400 tysięcy zagród chłopskich. Chłopi z dumą słuchają, że w 1949 r. wielka akcja oszczędnościowa w naszej gospodarce narodowej przyniesie około 115 miliardów zł, które to sumy nie będą zmarnowane, lecz w całości pójdą na dalszą odbudowę i przebudowę kraju, przemysłu, rolnictwa, komunikacji, budownictwa mieszkaniowego.

Znany jest fakt, i budzi on należyty oddźwięk, że na dzień 1 stycznia rb. stan kredytów bankowych na cele rolnictwa wyrażał się olbrzymią cyfrą ponad 100 miliardów zł. O wielkości tej kwoty wyrobimy sobie dokładniejsze zdanie, gdy przypomnimy, że wpływ z podatku gruntowego na rok 1948 preliminowany był w kwocie 14 miliardów złotych.

Wprawdzie daleko nam jeszcze do tego, ażeby wszyscy ludzie pracy na wsi i w mieście mieli należycie zabezpieczony byt, ażeby zostały stworzone zadowalające warunki pełnego ich rozwoju. Ale w tym kierunku naród polski zmierza. Pracuje, buduje, ulepsza, zaprowadza i utrwala ład, porządek, sprawiedliwość.

Taka jest NASZA WIOSNA, takie nasze ŚWIĘTO WIOSNY.

W DNIU URODZIN PREZYDENTA R. P. — BOLESŁAWA BIERUTA



PREZYDENT Rzeczypospolitej, Ob. BOLESŁAW BIERUT, urodził się w dniu 18 kwietnia 1892 roku, we wsi Rury Jezuickie w Lubelskiem, w rodzinie drobnego rolnika.

Od najmłodszych lat stale w pracy i w walce o pełną sprawiedliwość społeczną dla mas pracujących i pełną niepodległość Polski — Polski Ludu Pracującego.

Niezmordowana działalność w okresie okupacji hitlerowskiej w szeregach PPR i nieugięta walka z barbarzyńskim najeźdźcą hitlerowskim wysuwa Go — na czoło partii, z której inicjatywy powstaje Krajowa Rada Narodowa, przy współudziale reprezentantów całego postępowego i radykalnego społeczeństwa polskiego.

Na historycznym posiedzeniu w ostatnią noc grudnia z 1943 na 1944 rok, przewodniczy Krajowej Radzie Narodowej — BOLESŁAW BIERUT.

Od tej chwili stoi na jej czele, — aż do dnia 5 lutego 1947 roku, w którym to dniu Sejm Ustawodawczy wybiera Go Prezydentem Rzeczpospolitej Polskiej.

W dniu urodzin Pierwszego Gospodarza naszej Ludowej Ojczyzny, łączą się milionowe głosy chłopskie, z najlepszymi życzeniami od całego narodu.

Wywiad z prof. Joliot Curie

Mimo intryg podżegaczy wojennych

lud francuski chce współpracy z Polską

nad umocnieniem pokoju na świecie

PARYŻ, (PAP). Korespondent PAP w Paryżu M. Bibrowski przeprowadził wywiad ze słynnym uczonym francuskim prof. Joliot-Curie, stawiając mu trzy pytania: pierwsze — jako przewodniczącemu Biura Organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, drugie — jako prezesowi Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej, trzecie — jako autorytetowi światowej sławy w sprawach energii atomowej.

Odpowiadając na pierwsze pytanie, dotyczące znaczenia Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, prof. Joliot-Curie omówił sytuację obozu zwolenników i przeciwników pokoju.

Przechodząc zaś do sprecyzowania zadań Kongresu, słynny uczony oświadczył m. in.:

— Będziemy musieli podkreślić konieczność uregulowania spornych kwestii w drodze rokowań. Kto nie chce rokowań, demaskuje się, jako wróg pokoju. Będziemy musieli przeciwstawić się szaleńczemu wyścigowi zbrojeń, którego meta jest dobrze znana.

Trzeba będzie napiętnować działania, zmierzające do utrudnienia normalnych obrotów handlowych między krajami europejskimi. Trzeba będzie podkreślić doniosłość pojęcia suwerenności i niepodległości.

Trzeba będzie także, aby Kongres stworzył stałą organizację, która potrafi wcielić w życie jego postanowienia, aby stworzył potężny Światowy Front Obrońców Pokoju...

Pytanie drugie zadane prof. Curie dotyczyło znaczenia i potrzeby solidarności polsko-francuskiej dla umocnienia pokoju.

— Solidarność taka niewątpliwie stanowi gwarancję pokoju w Europie, a przede wszystkim gwarancję bezpieczeństwa obu naszych krajów — powiedział prof. Joliot Curie, i omawiając stale wzrastające niebezpieczeństwo niemieckie wyraził ubolewanie nad dziwnym stanowiskiem władz francuskich, utrudniających repatriację Polaków i nad odmową udzielenia wiz na Kongres, oraz odmową odnowienia starego sojuszu polsko - francuskiego.

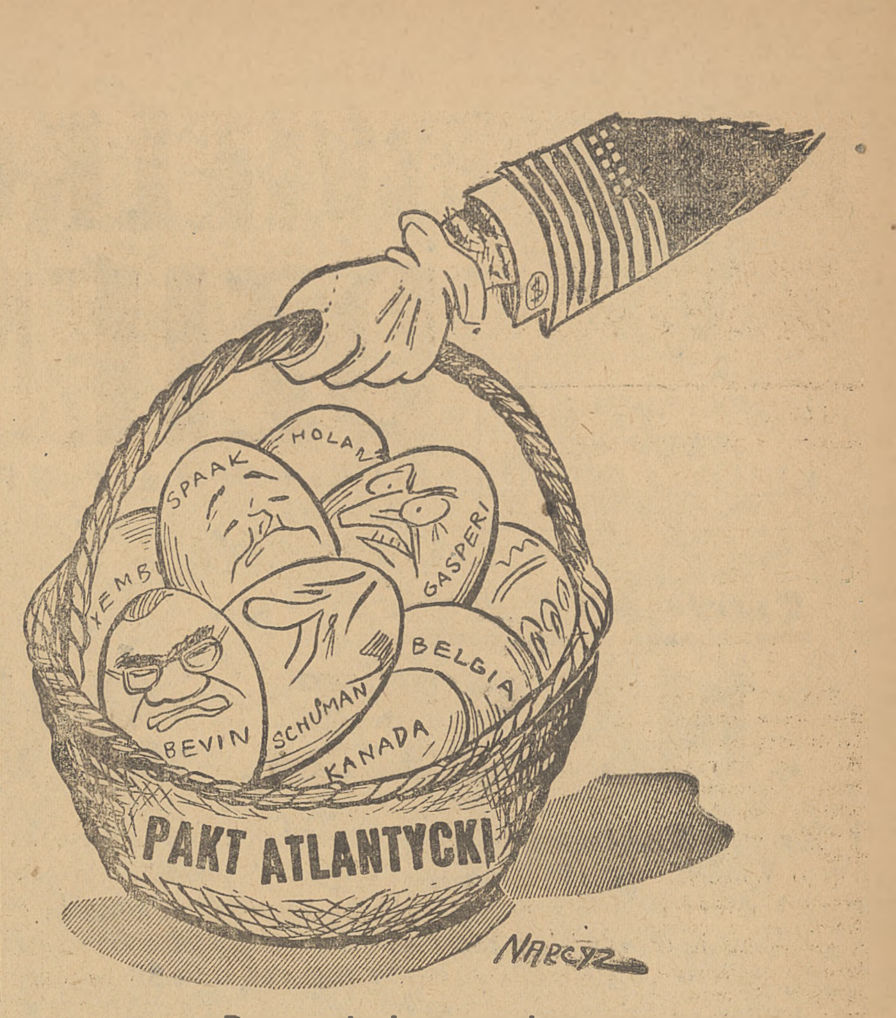
— Ale może Pan zapewnić czytelników polskich, że przyjaźń dla Polski jest w sercach ludu francuskiego równie żywa, jak jego gorące przywiązanie do pokoju. Chcemy działać i będziemy działać w ten sposób, aby zamysły podżegaczy wojennych zostały pokrzyżowane, aby w stosunkach polsko-francuskich zapanował klimat przyjaźni i współpracy — jak powiedział min. Modzelewski — albowiem będzie to wysiłkiem w kierunku wzmocnienia pokoju w Europie i na całym świecie.

Trzecie pytanie dotyczyło istotnego znaczenia energii atomowej w wypadku wojny i w razie zastosowania tej energii dla umocnienia pokoju.

— Pewne jest, że broń atomowa mimo swej siły niszczycielskiej, nie okazałaby się w konflikcie światowym bronią decydującą — powiedział uczony.

— Z drugiej strony zastosowanie energii atomowej dla celów pokojowych miałoby decydujące znaczenie dla podniesienia powszechnego dobrobytu.

— Wierzymy, że wielu Amerykanów podziela nasz pogląd. Świadczą o tym ruch w obronie pokoju, który zatacza coraz szersze kręgi, ogarniając miliony obywateli amerykańskich.



Rysunek bez podpisu

Delegacja kołchoźników radzieckich

opuściła Polskę

WARSZAWA, PAP. — Dnia 14 bm. delegacja kołchoźników radzieckich opuściła Polskę, udając się samolotem w drogę powrotną do Zw. Radzieckiego. Na lotnisku na Okęciu żegnali miłych gości: min. roln. Dąbkowski i Bekier, SL — poseł Rataj oraz przodownicy pracy.

Kocioł, wicemin. Tkaczow, dyr. Gabinetu Prez. R. P. Górska, przedst. KC PZPR: członek Biura Polit. ob. Chełchowski, ob. ob. Dłuski, Feder, Jaworski, przedst. TPPR, prezes Zarządu Głównego ZSCh Ignar i sekretarz generalny ZSCh Bodalski, z ramienia Centrali Rolniczej — ob. ob. Pszczółkowski i Bekier, SL — poseł Rataj oraz przodownicy pracy.

Na lotnisku byli również obecni dziekan Korpusu Dyplomatycznego p. Lebiediew w towarzystwie pracowników ambasady.

Przemówienie Thoreza w Paryżu

Jedność klasy robotniczej

ocali pokój światowy

PARYZ, (PAP). — W dniu 13 bm. w sali Mutualite w Paryżu odbyło się zebranie członków Partii Komunistycznej, na którym generalny sekretarz Partii — Maurice Thorez, omówił wyniki obrad krajowej konferencji Partii Komunistycznej.

Thorez powtórzył zasadnicze myśli przewodnie poprzedniego przemówienia, kładąc szczególny nacisk na konieczność realizacji jak najszerszego zjednoczenia Francuzów w obronie pokoju.

„Musimy potwierdzić czynami — oświadczył on — nasze bezwzględne przywiązanie dla sprawy klasy robotniczej sprawy Marksa, Engelsa i Stalina. Musimy walczyć o jedność klasy robotniczej, jedność wszystkich republikanów, by ocalić pokój i móc kroczyć ku socjalizmowi".

Znowu odroczono sprawę przyjęcia państwa Izrael do ONZ

FLUSHING MEADOWS, (PAP).— Zgromadzenie Generalne przegłosowało wniosek Komisji Ogólnej, zalecający rozpatrzenie sprawy przyjęcia państwa Izrael do ONZ bezpośrednio przez Zgromadzenie.

Większością 31 głosów przeciwko 18, przy 7 wstrzymujących się, wniosek został odrzucony. Zgromadzenie postanowiło przekazać sprawę przyjęcia państwa Izrael do ONZ Komisji Politycznej.

Za wnioskiem Komisji Ogólnej głosowały m. in. Związek Radziecki, Australia i Stany Zjednoczone. Przypuszcza się, że w wypadku decyzji Zgromadzenia Generalnego sprawa przyjęcia państwa Izrael może być odroczona do następnej sesji.

Czy w Grecji walczyć będzie Legia Cudzoziemska?

BUKARESZT, (PAP). — Jak donosi prasa grecka, ambasador USA w Atenach Grady i szef misji amerykańskiej w Grecji Van Fleet udali się do Waszyngtonu w celu złożenia sprawozdania z sytuacji greckiej i otrzymania nowych instrukcji.

Pisma ateńskie zaznaczają w komentarzach do tej podróży dygnitarzy amerykańskich, że Van Fleet wysunie m. in. w Waszyngtonie propozycje wysłania do Grecji legii cudzoziemskiej.

Zdradą testamentu Roosevelta

określa się politykę Trumana

NOWY JORK, (PAP). — Dziennik „New York Daily Worker" poświęca artykuł wstępny rocznicy śmierci Franklina Roosevelta i stwierdza, że jego następcy „w brutalny sposób zdradzili jego testament".

Dziennik przypomina, że obecna polityka kół rządzących w Stanach Zjednoczonych jest zaprzeczeniem idei Roosevelta, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak zagranicznej.

„Zdrada testamentu Roosevelta — pisze dziennik — dokonana została przez dwupartyjną koalicję republikańsko-demokratyczną, która otrzymuje rozkazy od prawdziwych władców — oligarchii finansowej". Koalicja ta cieszy się pełnym poparciem prezydenta Trumana, który wprawdzie wypowiada znacznie więcej przemówień radykalnych, niż Franklin Roosevelt, lecz nie zamierza ich realizować.

Prezydent Roosevelt ograniczał się do niewielu wypowiedzi, natomiast spełniał swe przyrzeczenia.

Uchwały III Krajowego Zjazdu ZSCh

przeniesione będą do gromad

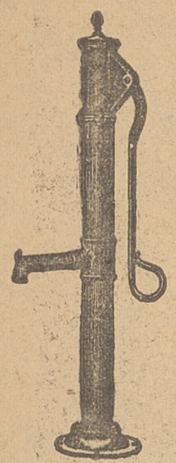
W celu zapoznania szerokiego ogółu członków ZSCh z powziętymi przez III Krajowy Zjazd ZSCh uchwałami, w dniu 24 bm. odbędą się w całym kraju masowe gminne zebrania chłopskie.

W związku z tym w dniu 14 bm. odbyły się we wszystkich wojewódzkich odprawy prezesów powiatowych zarządów i aktywu ZSCh, w których wzięli również udział przedstawiciele Zarządu Głównego ZSCh, partii politycznych, ZMP, OKZZ, organizacji społecznych, wojewódzkich rad kobiecych, spółdzielczości oraz samorządu.

Na konferencjach omówione zostały zagadnienia sprawnego zorganizowania i przeprowadzenia zebrań gminnych oraz przygotowania do święta pierwszomajowego.

Przed zjazdem połączeniowym pracowników sztuki i kultury

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 14 kwietnia br. odbyły się zjazdy delegatów sześciu związków artystycznych, a mianowicie: ZASP-u, Związku Muzyków, pracowników Polskiego Radia, pracowników filmowych, Związku Art. Widowiskowych oraz Związku Artystów Scen Żydowskich. Na zjazdach tych, zgodnie z uchwałą plenum komisji organizacyjnej, powołanej przez te związki, nastąpiła ich likwidacja w celu utworzenia jednego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury.



Studnie wiercone abisyńskie i artezyjskie
Pompy różnego rodzaju
Urządzenia wodociągowe samoczynne
Wiercenia badawcze

J. KOPCZYŃSKI i Sp.

477 R POZNAŃ, ul. Marsz. Rokossowskiego 127

Przedsięb. wiertniczo-studniarskie. Fabryka pomp. Odlewnia Żelaza.
Rok założ. 1893 Nr telef. 65-68

Wszystkim Odbiorcom i Klientom Wesołego Alleluja życzy

Leon Szymański
Zakład Elektrotechniczny
POZNAŃ,
ul. 27 Grudnia 6, tel. 14-79
441 R

Włosie Końskie z ogonów i grzyw po cenach najwyższych zakupuje

MECHANICZNA FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI

ZB. DURCZEWSKI

Rawicz, ul. Ratuszowa 25.

Poleca: Szczotki do czyszczenia koni i bydła — szczotki do użytku domowego i techniczne. Pędzle malarskie.
486 R

SALON MÓD
ANTONI BIAŁEK
Dypl. Mistrz Krawiecki
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 19
tel. 36-16
Z okazji Świąt życzę wszystkim klientom „Wesołego Alleluja".
509 R

SKŁAD MATERIAŁÓW DRZEWNYCH

K. CHMIELNICKI 518 R

Łódź, ul. Napiórkowskiego 84

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

JAN ŻEBROWSKI 517R

Łódź-Ruda Pabianicka ul. Pabianicka 157

Pracownia
Brązowniczo - Cyzylerska
HENRYK PIOTROWSKI
Poznań, pl. Wolności 5
Z okazji Świąt życzę wszystkim odbiorcom i klientom „Wesołego Alleluja"
508 R

F-ma »NORMA«
ZAKŁADY MECHANICZNE
POZNAŃ, Skarbowa 20, tel. 96-92
życzy wszystkim klientom i odbiorcom
„Wesołego Alleluja"
440 R

WARSZTATY MECHANICZNO - TOKARSKIE
SZLIFIERNIA CYLINDRÓW

LEON UNYS

POZNAŃ, WIELKIE GARBARY 17, TELEFON NR 525-33
Z okazji świąt wszystkim Klientom i Odbiorcom życzy
„Wesołego Alleluja" 502 R

ZAKŁAD STOLARSKI
FRANCISZEK BARTOSZKIEWICZ
Leszno, Wierzbowa 1, tel. 877
wykonuje meble wszelkiego rodzaju: sypialnie, kuchenne i pojedyncze sztuki.
Wszystkim Odbiorcom i Klientom „Wesołego Alleuja".
487 R

SZTANDARY — CHORĄGWIE — PARAMENTY KOŚCIELNE
SZTANDARY DLA WOJ. i POW. ZARZ. STR. LUDOWEGO
ORAZ DLA WOJSK POLSKICH
wykonuje jedyna tachowa na miejscu firma:

JÓZEF ŁOWIŃSKI

POZNAŃ, tel. 39-05 - W. GARBARY 20
Dojazd tram. z Dworca Gl. do Rynku oraz 5 i 8 do Garbar
Liczne uznanie za pracę.
Z okazji świąt wszystkim Klientom i Odbiorcom życzy
„Wesołego Alleluja" 498 R

SZCZOTKARNIA MECHANICZNA
Józef KĘDZIORA
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 90
tel. 85-16
SKUP WŁOSIA
410 R

Latarki orientacyjne, lejki do benzyny i olejów oraz wyroby z blachy
Zygmunt Kwiatkowski
Mistrz blacharski
POZNAŃ,
ul. 3-go Maja 2, tel. 99-81
505 R

WESOŁYCH ŚWIĄT!
wszystkim naszym Odbiorcom i Dostawcom życzy
HURTOWNIA SPRZĘTÓW KUCHENNYCH
Ł. KANIEWSKI i S-ka
Poznań, Garbary 38, tel. 49-03
506 R

SKŁAD MEBLI

ANTONI DOMAŃSKI
Mistrz Stolarski
RAWICZ, Paderewskiego 19
Wykonuje wszelkiego rodzaju meble solidnie i korzystnie zarazem życzę wszystkim Odbiorcom
„Wesołego Alleluja"
478 R

SPRZEDAŻ MIĘSA KOŃSKIEGO
B. ZALEWSKI
Łódź, ul. Sosnowa 13, tel. 170-65
— SKUP KONI NA UBÓJ —
— WŁASNY TRANSPORT —
465z

Sondy zbożowe, magazynowe
poleca
»Optyk«
Sp. z o. o.
POZNAŃ,
27-go Grudnia 7, tel. 523-53
511 R

Szlifiernia Cylindrów
RAWICZ,
Kamińskiego 1
485 R

»ELEKTROME«
właśc. EDMUND ZGOŁA
POZNAŃ, Św. Marcina 77, tel. 24-69
poleca: silniki elektryczne prądu zmiennego i stałego.
Z okazji Świąt życzymy wszystkim Odbiorcom i Dostawcom
„Wesołego Alleluja" 504 R

WYTWÓRNIA I NAPRAWA WAG
Antoni Smoczyk
LESZNO, G. Narutowicza 36a
Konto Bankowe KKO Miasta Leszna nr 231
ŻYCZY WSZYSTKIM KLIENTOM I ODBIORCOM
„WESOŁEGO ALLELUJA" 488 R

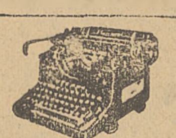
A. SZAFRANEK (senior)
BUDOWA OGRZEWAŃ I URZĄDZEŃ SANITARNYCH
Poznań, Fredry nr 3, tel. 20-30 (biuro)
Warsztaty: ul. Dąbrowskiego 87, tel. 20-31.
Rok zał. 1898.
ŻYCZY WSZYSTKIM ODBIORCOM I KLIENTOM
WESOŁEGO ALLELUJA! 510 R

HURTOWNIA GALANTERII - DEWOCJONALII
R. SIERADZKI i SYNOWIE
POZNAŃ, ul. Walki Młodych 10
tel. 37-88 — 36-45 417 R

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

NOWE KAPELUSZE, stałe na składzie — przerabia, czyści, odświeża w 24 godziny. ELEONORA DRYGAS, Poznań, ul. Rokossowskiego 103, telefon 70-31. 340-z



MASZYNY biurowe powielacze. Kupno — sprzedaż K. Kochanowicz i S-ka Poznań plac Wolności 13 (obok ul. 3 Maja) 64z

WIRÓWKI oraz części do wirówek wszelkich systemów poleca KAROL ADAMSKI, Poznań, św. Marcina 13, tel. 41-94. 61 Z

FOTO-CICHOSZ
APARATY
I PRZYBORY FOTOGRAFICZNE
Zakup — Sprzedaż — Wykonywanie wszelkich prac foto-amatorskich
POZNAŃ, ŚW. MARCIN 22
telefony Sklep 89-23, mieszk. 527-18
412z

MASZYNY — do pisania, do liczenia „Fotoma", Poznań, ul. Szkolna 11, tel. 25-59. 495Z

J. PACZKOWSKI — papiery pakowe, wyroby papierowe Poznań, Wroniecka 18, telefon 93-91. 434Z

WYTWÓRNIA ZABAWEK poleca szyte niedźwiedzie i różne zwierzęta — wysyłamy za zaliczeniem Poznań, Paderewskiego 1. 436-z

WYPOŻYCZALNIA UBRAŃ — SUKNIE ŚLUBNE — WELONY
I. CIESIELSKI
POZNAN
Paderewskiego 1 — tel. 12-64. 431z

ST. KRAJEWSKI
POZNAŃ, Szymańskiego 5, tel. 42-92 wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące. 336z

TOREBKI DAMSKIE
Teki, walizy, parasole — najtaniej kupisz
F-ma GRACZYK
Poznań, ul. Wodna 22. 435-z

SKUPUJE skóry surowe: królicze, koźlęce, kozie, piżmowe, barany. Gałkowska, Poznań, Małe Garbary 1 (Wolnica). 496Z

KONIE NA RZEŹ — kupuje
STANISŁAW GAŁKOWSKI
Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55
Samochód do dyspozycji.
432-z

ODBIORNIKI, lampy, sprzęt radiowy, płyty gramofonowe, kupuje, poleca: F-ma „Kontakt", Poznań, ul. Szkolna 13. 243z

„TA-DEK" Artykuły tapicersko-dekoracyjne Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 20 (naprzeciw Dworca Zachodniego), wózki dziecinne, spacerówki, walizy, kosze, sienniki, chodniki, laski zakopiańskie. 476R

ZDJĘCIA legitymacyjne i portrety wykonuje firma Stanisław Markiewicz Poznań, Armii Czerwonej 1. 450Z

H. NISZAK skład żelaza Rawicz, 17 Stycznia 43. 483R

SPRZEDAM warsztat wulkanizacyjny z lokalem, mieszkanie zapewnione w mieście Rawiczu. Zgłoszenia proszę kierować do Redakcji Wlkp. Dziennika Ludowego w Poznaniu, Dąbrowskiego 77. 479Z

JÓZEF ALCER pracownia futer i czapek, Rawicz, 17 Stycznia 25, tel. 25. 484R

TAPCZANY, fotele, materace — najkorzystniej Pracownia Tapicerska Poznań, Jeskiego 1, przy Rynku Łazarskiego, tel. 73-72. 489R

ZDJĘCIA techniczne stoisk i pawilonów na Międzynarodowe Targi Poznańskie wykonuje na najwyższym poziomie Foto Sztuka, Rut Władysław Poznań, Zygmunta Augusta 1, tel 92-00 i 88-76. 503R

Gdzie słońce wypala zboże tam niech rośnie las

Do leśniczówki w Kępie jedzie się z Płońska 17 km bitym gościńcem i polną drogą, mijając dwa mosty, z których jeden jest taki, że go prawie nie ma. Leśnictwo obejmuje 1.800 ha lasów, rozrzuconych w kilku oddzielnych uroczyskach. Dokoła lasów sterczą żółtawe płachetki chłopskich pól, na których pasza dla kozy nie zdoła chyba nigdy wyrosnąć naturalnym sposobem. Ileż i jakich zabiegów potrzeba, żeby wyrosło żyto — pokarm dla ludzi?

Z pokolenia na pokolenie, przez setki lat, pracowici siewcy nie zastanawiali się nad tym i rzucali złotawe ziarno w żółtawy piach, mru-



Pod doświadczonym okiem gajowego Tomasza Zasońskiego, robotnicy znaczą w szkółce rządki pod siew

żąc oczy, gdy w słoneczne dni wiatr wzbijał na zagonach tumany pyłu.

Wielki trud przynosił małe plony. Dla ludzi, umiejących liczyć wartość pracy, taka gospodarka jest niemożliwa.

Na piaskach, gdzie letnie słońce wypala zboża, może rosnąć tylko las, inaczej bowiem będą to nieużytki.

W lasach nadleśnictwa płońskiego jest 258 arów szkółek, z których sadzonki przeznacza się na zalesienie nieużytków chłopskich. W leśnictwie Kępa te szkółki zajmują 156 arów.

Na polance, ogrodzonej w czworobok gęstym płotkiem, krząta się w chłodny wiosenny dzień kilkudziesięciu ludzi, moknąc na przelotnym deszczu.

To robotnicy leśni, z których jedni przygotowują grunt szkółki pod zasiew, inni sieją, a jeszcze inni przykrywają zasiane grządki mchem.

Po co?

Po to, by nasienie miało dostateczną ilość wilgoci do kiełkowania.

Uprawa szkółki jest bardzo pracowitym zajęciem. Najpierw trzeba oczyścić ziemię z wszelkich chwastów, trawy i korzonków. Musi zostać czysta ziemia, którą zagrabia się równiutko. Na gładkich grządkach chłopcy odciskają znacznikiem równoległe rządki pod siew. W te rządki dziewczęta sypią nasienie sosny. Za siewaczką idzie jej koleżanka i zgarnia rękami ziemię na zasiane rządki. Przy takiej pracy trudno utrzymać manicure.

— Czy nie można tej pracy odłożyć na pogodny dzień?

— Właśnie śpieszymy się z zakończeniem roboty przed nastaniem pogody — zwierza się leśniczy Borer. — Siejba w suchą ziemię powoduje opóźnienie w kiełkowaniu.

Niedaleko szkółki stoi kilka furmanek obok dużych dołów, w których są sadzonki, przeznaczone do tegorocznej posadki.

Adam Zakrzewski, gospodarz na 9 ha w Kubicach, gm. Modzele, bierze 7 tysięcy sadzonek sosnowych na zalesienie pół hektara. Za kupiony „towar“ układa troskliwie na wóz korzonkami do dołu.

— Opłaci się zasadzić las, bo nie będzie pan płacił przez 30 lat podatku za zalesiony grunt.

— Pewnie, że to jest korzyść, a oprócz tego po co mi wydmuchów ma leżeć za stodłą.

— Między sosnę dobrze byłoby zasadzić brzozę — wtrąca leśniczy.

— Zasadziłem, a jakże. Przecie pamiętam, jak to pan leśniczy jeszcze przed wojną mi radził. Z tego, co wtedy kupiłem, dziś już jest ładny zagajnik.

Leśniczy Borer ma poza sobą tradycję w dostarczaniu sadzonek na zalesienia prywatne.

Obok Zakrzewskiego stoi wóz Mariana Honchery z Jońca, gm. Szumlin, Jana Salwowskiego z Andzina, gm. Bródnówka, Marianny Wojciechowskiej z Zakobiela i innych około pół tuzina.

Władysław Sałęcki, Czesław Do-



Nadleśniczy Lucjan Czeczot (z prawej) z Płońska i leśniczy Stefan Borer z Kępy, oglądają zalesione wydmy piaszczyste. Widoczne z tyłu brzózki zasadzono przed laty pod okiem leśniczego Borera

łęcki, Antoni Wiśniewski, Adam Witkowski i Stefan Bondara z Gawłowa, gm. Modzele, chcą zasadzić swoje działki tak, by one tworzyły jeden zagajnik.

Bronisław Hryniecki z Wrony Starej załadowawszy na wóz 2.500 sadzonek, zabiera się do odjazdu.

— Niechże wam ładnie rośnie na kołyski dla wnuków — woła gajowy Zasoński.

— Bóg zapłać. W kumy poproszę.

Józef Bębnowski z Popielczyna Dolnego, gm. Szumlin, kupił 5 tysięcy sadzonek, bo na więcej nie starcza mu w tym roku pieniędzy, jak mówi, wręczając leśniczemu kwit wydziału powiatowego na wpłaconą za sadzonki sumę, będący równocześnie zezwoleniem na zalesienie gruntu.

Cena 1 zł za 10 szt. sadzonki nie jest zbyt niska, trzeba jednak wejść w położenie wydziału powiatowego, który na utrzymanie szkółek preliminował w tym roku 600 tys. zł funduszów własnych obok 800 tys. zł dotacji ze Skarbu Państwa.

— Do południa przewinęło się 23 nabywców-chłopów, którzy zakupili 143.500 sadzonek.

— Tak jest co dzień — mówi leśniczy.

Przejeżdżającą przez las furmankę mija szybko listonosz, który wręczywszy pocztę leśniczemu, zatrzymuje się przy szkółce i rozmawia z robotnikami.

— Nie zabłądził pan w lesie? — zagadują go.

— He, ja w tym lesie przez kilka ładnych lat pracowałem. Teraz chyba znowu tu wrócę, bo chociaż na poczcie w Sochocinie zarabiam więcej, ciągnie mnie do lasu.

Takich ludzi, jak Kazimierz Bramowicz, których ciągnie do lasu jest więcej.

20-letnia Pelasia Borkowska z Kępy jest często przedmiotem kpin ze strony koleżanek, że latem chodzi do lasu za niecałe 300 zł dniówki, gdy przy żniwach miałaby więcej! By nie narazić się na śmiech, dziewczyna świtkiem przybiega opleć swoje grządki w szkółce, a potem idzie do polnej roboty.

Gdy odjeżdżam, najserdeczniej żegna mnie Bronisław Stosio. Ten też nie opuści lasu. Pracuje już przez 20 lat, tu zakochał się w leśnej jak on sam robotnicy i ożenił się. Wtedy mu najładniej śpiewały leśne słowiki.

WIKTOR BAZYLEWSKI



W wyznaczone rządki dziewczęta sypią nasiona sosny

SPORT

Przed wyścigiem kolarskim Praga — Warszawa

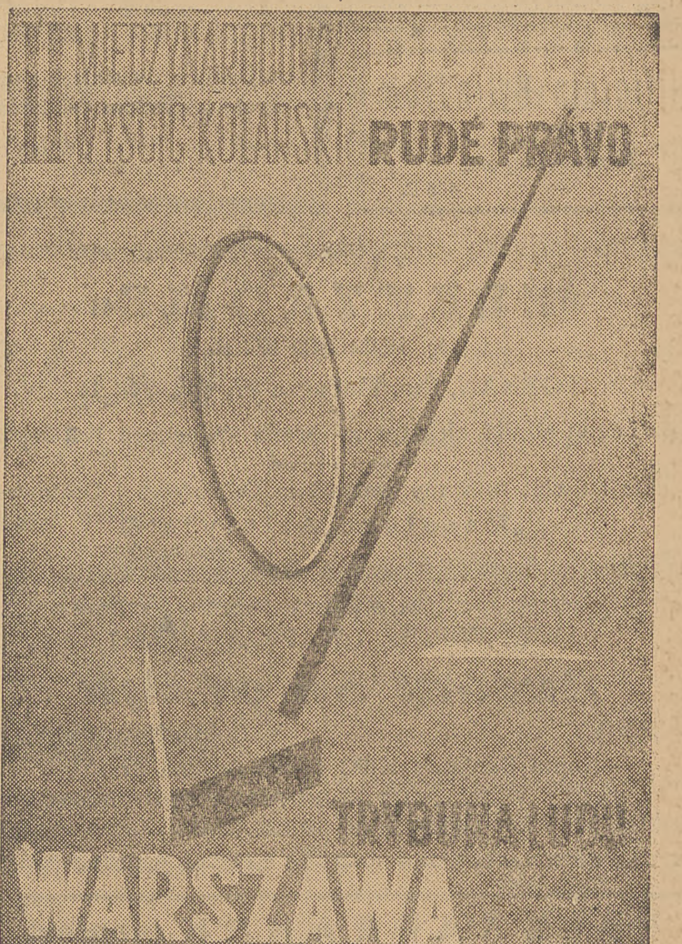
Przygotowania do dorocznego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa, rozpoczynającego się w dniu Święta robotniczego — 1 maja, są w pełnym toku. W tym roku wyścig odbędzie się tylko w 1 kierunku, a nie jak w roku ub. w obydwóch. Kolarze wszystkich państw biorących udział w wyścigu zgrupowani są na obozach kondycyjno-przygotowawczych, mających na celu wyłonienie najlepszych drużyn narodowych.

Nasi najlepsi kolarze zgrupowani na obozie w Wiśle, pracują pełną parą. Polska wystawi 3 zespoły po 6 zawodników (maksymalna dopuszczalna ilość kolarzy w jednym zespole). We wtorek odbyła się generalna próba naszych kolarzy — wyścig treningowy na dyst. 220 km. Najlepszą formę wykazali Wójcik (zwycięzca Tour de Pologne), Mich i Czyż. W tej chwili ustalono tylko skład I zespołu, który będzie następujący: Kapiak (kpt. drużyny), Wójcik, Siemiński, Rzeźnicki, Wrzesiński i Pietraszewski. Jest to niewątpliwie najsilniejszy skład jaki możemy obecnie wystawić.

Do wyścigu zgłosiło się dotychczas 8 państw: Polska, CSR, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Finlandia, Albania i Francja (drużyna Zw. Zaw.).

Mieszany komitet organizacyjny polsko-czeski, ma masę pracy w związku z należytym przygotowaniem wyścigu. Komitety etapowe w miastach współzawodniczą ze sobą na polu najlepszej i najsprawniejszej organizacji. Na mecie poszczególnych etapów w Polsce, organizatorom będą pomagać junacy „SP". Każdy z nich będzie dbał o potrzeby jednego i zaopiekuje się jego sprzętem.

Wszystkie wojewódzkie i powiatowe komitety organizacyjne wyścigu P—W otrzymały polecenie szczególnej uwagi na towarzyszących wyścigowi „dzikich" motocyklistów i automobilistów, którzy niejednokrotnie stali się przyczyną wypadków, którym ulegali kolarze.



Komunikat PCK

W związku z likwidacją Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża w Londynie, Polski Czerwony Krzyż — przestaje pośredniczyć w podejmowaniu należności z tytułu odpraw demobilizacyjnych i zapomóg rodzinnych — b. żołnierzom polskim pod dowództwem brytyjskim.

W sprawach powyższych należy się zwracać do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie (Consulate General of the Republic of Poland in London S. W. 1, 52/4 Queen Anne Street).

NASTĘPNY NUMER „DZIENNIKA LUDOWEGO" UKAŻE SIĘ PO ŚWIĘTACH W DNIU 19 KWIETNIA BR.

CZYTAJCIE PRASĘ LUDOWĄ

RADIO

NIEDZIELA, 17 KWIETNIA

6.45 Sygnał czasu. 6.55 Muz. 7.00 „O zwyczajach wielkanocnych", aud. dla wsi. 7.15 Muz. 8.00 Dziennik. 9.00 Naboż. z Wrocławia. 10.00 Fragmenty przemówienia księdza Bouiller'a. 10.10 Aud. regionalna. „Tam, gdzie zbiegają się granice". 11.15 Muz. 12.04 Fragmenty z oper. 13.00 Wielkanoc u narodów świata. 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „Jak Barbara piekła wielkanocne babki" — dla dzieci. 14.30 Kapela Ludowa. 15.00 „Krowoderskie zuchy", wodewil. 16.00 Dziennik. 16.15 „Wielkanocny przekładaniec muzyczny". 18.00 „Nuty" i „Wodewil". 18.25 „Melodie świata". 19.03 „Wielkanoc i wiosna". 19.25 Muz. 20.00 Dziennik wiecz. 20.15 Muz. Cajmera. 21.25 Wiad. sport. 21.40 Jan Maklakiewicz. 22.00 Aud. literacka. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

PONIEDZIAŁEK, 18 KWIETNIA

6.45 Sygnał czasu. 6.55 Muz. 7.00 Aud. dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Nabożeństwo z Poznania. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 „Ursus pracuje w Łomiankach". 12.04 „Wiosenne melodie". 13.15 Koncert dla przodowników pracy. 14.10 „Dyngus"— dla dzieci. 14.30 Koncert. 15.00 „Hrabina d'Escarbagnas", komedia Moliera. 15.35 Wesele Lubelskie. 16.00 Dziennik. 16.45 Felieton Wiecha. 17.00 Koncert. 18.00 „Pan Tadeusz". 18.20 Recital Aleksandra Kagana. 18.50 Felieton. 19.00 „Pocałunek", opera. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Muz. tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka

REDAKCJA

Warszawa, ul. Bagatela 12 tel. 4-07-00 wewn. 19. Redakcja nocna Warszawa, ul. Skolimowska 5 tel. 4-19-16. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie zwraca.

ADMINISTRACJA

Warszawa, ul. Skolimowska 5 tel. Dyrekcja 4-18-98. Wydział ogłoszeń tel. 4-36-36; Ogłoszenia przyjmowane są przez Dział Ogłoszeń od 8 do 15 codziennie oprócz niedziel i świąt, oraz przez wszystkie agencje reklamowe.

CENNIK OGŁOSZEŃ NAKŁADU STOŁECZNEGO:

Ogłoszenia wymiarowe (za mm szer. 1 szpalty) w tekście: do 70 mm — zł 100, 71—120 mm—zł 150, 121 — 200 mm—zł 200, 201 — 300 mm—zł 270,—; ponad 300 mm—zł 330, za tekstem: do 70 mm — zł 60, 71 — 120 mm — zł 85, 121 — 200 mm — zł 120 201—300 mm —zł 180, ponad 300 mm — zł 230. Nekrologi: do 70 mm—zł 60, 71—120 mm — zł 80, 121 — 200 mm — zł 130, 201 — 300 mm — zł 180, ponad 300 mm — zł 250. Ogłoszenia drobne za wyraz zł 35. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20. Za niedziele i święta — 30% dodatku, za układ tabelaryczny — 100% drożej, za miejsce zarezerwowane — 50% drożej. Ogłoszenia przyjmuje Centralne Biuro Ogłoszeń Wydawnictw Stronnictwa Ludowego — Warszawa, Skolimowska 5 tel.: 4-36-36 codziennie w godz. 8 — 15 (w soboty 8 — 13)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Warszawa I-8.666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne.

Drukarnia Spół. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe"

 B-78831